NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr

Rok X — Środa 5 października 1932 r. — № 274

KURJER LWOWSKI

PISMO CODZIENNE.

460 uzbrojonych osadników

wysłała Japonja do Mandżurji

W dniu 3 b. m. do Mandżurji wyjechało 460 japońskich rezerwistów w charakterze uzbrojonych kolonistów w okręgu San-Sin na rzece Sungari.

Przed wyjazdem z Japonji rezerwiści przeszli krótkie przeszkolenie wojskowe, otrzymali broń i umundurowanie wojskowe. Do odjeżdżających wygłosił mowę minister wojny Araki, — który między innemi oświadczył że opublikowany raport komisji lorda Lyttona nie zaskoczył Japonji. Należy oczekiwać, że obecnie Chiny wzmocnią swoją agitację przeciwko państwu mandżurskiemu i Japonji. Osadnicy mają być pewni, że o jakiejkolwiek zmianie polityki Japonji w Mandżurji mowy być nie może.

Agencja Simbum Rengo donosi, że wojskowe koła japońskie proponują, aby zażądać od Ligi narodów wyznaczenia nowej komisji, celem ponownego zbadania sytuacji w Mandżurji. Ta propozycja podyktowana jest okolicznością, iż po zakończeniu prac komisji Lyttona, położenie zmieniło się zasadniczo z chwilą uznania państwa Mandżurskiego przez Japonję. Jeżeli Liga narodów nie przychyli się do rozstrzygnięcia problemu Mandżurji na korzyść Japonji, to Japonja bezwzględnie wystąpi z Ligi narodów.

LONDYN, 4.10 (tel. wł.) — Z Szanghaju donoszą, że rząd chiński zajmuje narazie wobec raportu Lyttona stanowisko nacechowane rezerwą. — Uznając słuszność raportu, miarodajne koła chińskie wątpią w praktyczną możliwość przeprowadzenia jego postanowień.

Prasa chińska protestuje przeciwko projektowi demilitaryzacji Mandżurji.

Pierwszy anbasador japoński

w Mandżurji

TOKJO, 4.10 (tel. wł.). Z okazji przyjazdu do Tokjo pierwszego ambasadora Mandżurji, p. Pao Kuna Czanga, tłum kilkutysięczny urządził na jego cześć owację. Na spotkanie jego wydelegowani byli: jen. Hongo i hr. Hajashi. Dyplomata mandżurski zaraz po swem przybyciu, miał dłuższą rozmowę z japońskim ministrem spraw zagranicznych, Uszidą.

„Ambicja niemiecka i konieczność polska"

Artykuł Paderewskiego

W najpoczytniejszym dzienniku francuskim w północnej Francji, mianowicie „Echo du Nord" ukazał się wstępny artykuł pióra I. Paderewskiego, gdzie wielki muzyk p. t. „Ambicja niemiecka i konieczność polska", odsłania niejako kurtynę wywrotowych dążeń pruskich, mających na celu atakowanie Polski o jej dostęp do morza, a następnie przeniesienie terenu walki na Alzację francuską.

Podkreślając pozbawioną skrupułów, lecz sprytną propagandę niemiecką, Paderewski ostrzega Francuzów przed naprawdę poważną sytuacją w chwili obecnej oraz wysiłki niemieckie, dążące do przeprowadzenia swych ambitnych zamierzów za pośrednictwem oddziaływania na opinję europejską i amerykańską przez forsowanie mylnych nastawień i informacyj politycznych.

Zamach na polską skrzynkę pocztową

w Gdańsku

GDAŃSK, 4.10. (tel. wł.) Polska skrzynka pocztowa przy ul. Breitgasse została w ciągu nocy zamazana smarem oraz opatrzona napisami antypolskiemi i pieczątką Vehrwolfu. Organizacja Vehrwolfu dąży do restytucji monarchji w Niemczech i jest jedną z najbardziej antypolskich organizacyj na terenie Gdańska.

Zamach na polską skrzynkę pocztową świadczy o spotęgowaniu antypolskiej akcji w Gdańsku.

Czy władze gdańskie rozpoczną represje po tym wypadku w stosunku do Vehrwolfu?

W każdym razie władze polskie w Gdańsku wystąpią z energicznym protestem przeciwko zamachowi na polskie mienie pocztowe.

Trzęsienie ziemi pozbawia Grecję terytorjum

ATENY. 3.10. Na półwyspie Chaloydyńskim utworzyła się w ziemi głęboka szczelina długości 6 km., która oddziela od stałego lądu drugi przylądek, wysunięty w morze. Przylądek w ciągu jednego dnia odsunął się od lądu o 40 m. i przypuszczają, iż lada dzień zostanie zatopiony przez morze.

Angielska marynarka wojenna prowadzi w dalszym ciągu akcję ratunkową wśród ludności.

Na terenach nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi odczuto ponownie 5 wstrząsów podziemnych, z których dwa były niezwykle silne. Szereg domów uległo zniszczeniu. Ofiar w ludziach narazie nie zanotowano. W miejscowości Loutra ostrze kie budynki rządowe oraz szkoły, zostały doszczętnie zniszczone. Dziennik belgradzki „Prawda" donosi z Salonik, że trzęsienie ziemi w Macedonji wywołało niezwykłe spustoszenie. W kopalniach rudy koło Stratoniki szereg szybów zawaliło się. Dotychczas wydobyto około 40 trupów górników. Zachodzi obawa, że liczba ofiar w ludziach będzie o wiele wyższa ponieważ wielu górników jest jeszcze odciętych od świata w zasypanych kopalniach. Wybrzeże morskie się obsunęło i przybrało całkowicie inny kształt. Wysepka Anegioni, na której zamieszkiwało 250 rodzin, została pochłonięta przez fale morskie.

Przeniesienie prochów królewskich

GORYCA, 4.10. Odbyło się uroczyste przeniesienie prochów sześciu Burbonów zmarłych na wygnaniu do krypty klasztoru Franciszkanów Saint Denis del l'Esilo. Jak wiadomo zwłoki te na rozkaz cesarzowej Zyty zostały przeniesione do Wiednia podczas wielkiej wojny z krypty kaplicy w Costagnevizza. Obecnie powróciły one do Gorycji. Są to zwłoki Karola X, króla francuskiego zmarłego na cholerę w 1830 r., Ludwika XIX, ks. Angouleme, delfina Francji zmarłego w r. 1844, Marji Teresy Karoliny córki Ludwika XVI zm. w 1841 r., króla Henryka V, ks. Bordeaux (hr. Chambord na wygnaniu) i jego żony Marji Teresy austryjaczki z rodziny d'Este oraz Ludwiki Marji, żony ks. Parmy, Karola III zm. w 1864 r.

Irak w Lidze Narodów

Na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednogłośnie jako nowego członka Ligi królestwo Iraku, które dotychczas z ramienia Ligi administrowane było przez Wielką Brytonję. Delegaci Iraku niezłocznie po wyborze wzięli udział w obradach Zgromadzenia.

Przewodniczący Politis powitał serdecznie nowego członka Ligi — królestwo Iraku, które dzięki znakomitej administracji w krótkim czasie z państwa mandatowego stało się niezależnem królestwem.

Karpiński w Konstantynopolu

KONSTANTYNOPOL, 3.10. — Wczoraj o godz. 14-ej na tutejszem lotnisku wylądowali kpt. Karpiński wraz z mechanikiem. Dziś o godz. 6-ej rano nasi lotnicy wystartują do Aleppo. Motor aparatu funkcjonuje dobrze.

Na sprawcę katastrofy „Niemen"

władze szwedzkie nałożyły areszt

Na żądanie T-wa okr. „Żegluga Polska" 4-o masztowiec fiński „Zuvhill", który niespodziewanem zderzeniem się z naszym parowcem „Niemen", spowodował jego zatonięcie, został w Göteborgu aresztowany.

„Niemen" był ubezpieczony, wskutek czego „Żegluga Polska" nie poniesie strat z powodu zatonięcia okrętu. „Żegluga Polska" przystępuje zaraz do zakupu nowego parowca, tego samego typu i rozmiarów co „Niemen", tak, iż tonaż polskich transportowców morskich rozwożący nasze towary i produkty drogą morską, nie zazna uszczuplenia.

Szturm policji i komornika

POZNAŃ, 4.10. (tel. wł.) Komornik i policja musieli zdobywać dom Wincentego Sosińskiego w Smiłowie, który z trzema synami zabarykadował się w domu i nie chciał wpuścić komornika. Szturmującą do drzwi policję obiegali usiłowali oblać gorącą wodą.

Gdy wreszcie pod naporem policjantów drzwi padły, a komornik wkroczył do mieszkania, syn Sosińskiego, Franciszek, rzucił się z toporem na jednego z policjantów. Na szczęście policjant zdołał cios odbić. Franciszka Sosińskiego aresztowano i wyprowadzono z mieszkanie. Stawiał on w dalszym ciągu opór, a nawet usiłował rozbroić jednego z policjantów.

Podczas szarpaniny się [illegible] rany lepszem w rękę [illegible] gospodarzki, Nowacki.

Rockefeller stracił majątek

LONDYN, 3.10. W amerykańskich kołach finansowych wielkie wrażenie wywołała biografja znanego multimiljonera J. Rockefellera. Autor tej pracy, Flinn twierdzi, że Rockefeller na skutek kryzysu gospodarczego stracił dwie trzecie majątku, który z 500 milj. dolarów skurczył się do 150 milj. dolarów.

Zderzenie pociągów

Na stacji Tatarów zderzył się wjeżdżający na stację pociąg osobowy nr. 3114 ze stojącym na stacji pociągiem towarowym nr. 4171. Powodem katastrofy było niewłaściwe nastawienie zwrotnicy. Przy zderzeniu kontuzjowane były 24 osoby, w tej liczbie 6 pracowników kolejowych. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna. Przerwy w ruchu nie było. Pociąg nr. 3114 uległ trzygodzinnemu opóźnieniu.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

20.000 zł. Nr. 158538.

10.000 zł. Nr. 109044.

Po 5.000 zł. N-ry: 38246 61788 128312.

Po 3.000 zł. N-ry: 92179 102064 110108 115052.

Po 2.000 zł. N ry: 3612 5231 7769 15135 25757 26180 2684[illegible] 47400 59199 64899 73855 81974 83115 90609 100187 111362 129499 129528 132997 147541 153620.

Po 1.000 zł. na N-ry: 2742 5635 6886 9511 11349 13068 15503 16432 20088 29650 38212 38866 42487 44615 47059 47146 50852 51426 [illegible]

Zagadnienia walutowe

Zagadnienie walutowe w Polsce nie przestaje najżywiej interesować naszej opinji, zarówno fachowej, jak i t. zw. „szerszej". „Times" pisząc niedawno o tem, że Polska nie otrzyma pożyczki angielskiej na cele kolejowe, o której ostatnio była mowa, wypisał wiele komplimentów na temat odporności polskiego organizmu w dziedzinie walutowej. Istotnie możemy się poszczycić tem, że podczas gdy inne państwa przeszły w tej dziedzinie bardzo przykre wstrząsy, Polska potrafiła utrzymać na stałe poziom swej waluty. Wiadomo, że Polska okupiła to ciężkiemi ofiarami w dziedzinie gospodarczej, doprowadzając proces deflacji do skrajnych granic, w każdym razie jednak zatrzymała tę trwałą podstawę swojego bytu, jaką jest niewątpliwie stałość waluty.

Panuje przekonanie, że proces deflacyjny, czyli innemi słowy posunięte do najdalszych granic ścieśnienie obiegu walutowego nie da się na długo utrzymać. Jakie więc znaleźć wyjście z sytuacji? Referowaliśmy na tem miejscu kilkakrotnie różne poglądy na tę sprawę, obecnie pragniemy znowu zwrócić uwagę na głos prof. Adama Krzyżanowskiego, który na łamach wrześniowego numeru „Przeglądu Współczesnego" zachwala znowu receptę dewaluacyjną jako najlepszy środek do wyjścia z obecnych trudności i kłopotów finansowych Polski. W wywodach swoich przeciwstawia się on wyłuszczonym tu już w swoim czasie poglądom, że moratorjum zagranicznych zobowiązań Polski mogłoby okazać się środkiem skutecznym. Prof. Krzyżanowski zwraca uwagę, jak dobrze się stało, że Polska nie wprowadziła żadnych ograniczeń dewizowych, co skierowało część handlu walutami i dewizami w państwach ościennych ku bankom polskim.

Zmniejszenie się odpływu walut i dewiz w miesiącach czerwcu i lipcu wzmocniło —zdaniem prof. Krzyżanowskiego — stanowisko zwolenników poglądu, że mimo małego zapasu walut i dewiz w skarbcu Banku Polskiego, należy nadal sprzedawać w nieograniczonej ilości czeki, opiewające na zagraniczne pieniądze po dotychczasowym kursie. Zwolennicy tego poglądu są —zdaniem prof. Krzyżanowskiego — optymistami, którzy wierzą, że wszystko pójdzie ku lepszemu i rząd będzie mógł nadal w pełni wypełniać procenty i raty amortyzacyjne, ale — zauważa on — dobrze jest rozważyć i inną ewentualność, gorszą, wykluczającą możność uzyskania w bliższej przyszłości przez Polskę pożyczki zagranicznej, bez której otrzymania nie można sobie wyobrazić szczęśliwego wykonania dotychczasowej polityki walutowej rządu.

Na ten wypadek zaleca prof. Krzyżanowski stosowanie chwilowej dewaluacji złotego, mniej więcej o kilka procent, pokierowanej w sposób umożliwiający rychły powrót do stabilizacji na obecnym poziomie, na uskutecznieniu — przed zupełnem wyzbyciem się złota z piwnic Banku Polskiego — dewaluacji nieznacznej i chwilowej bez ograniczeń dewizowych, bez moratorjum, bez inflacji.

Rozważając wszelkie możliwości, uważa prof. Krzyżanowski, że droga o której mowa jest lepszą od hasła przetrwania do lepszych czasów, bez jakiegokolwiek ograniczania obecnej pełnej wypłacalności Skarbu i Banku Polskiego. W ramach ostatniego projektu poprawa konjunktury byłaby zapewne trwalszą i wydatniejszą, ale doszłaby do skutku w terminie bardzo odległym. Prof. Krzyżanowski uważa, że o ileby Bank Polski podniósł kurs pieniędzy zagranicznych, mógłby w chwilach znaczniejszych podaży obniżyć kurs, zawieszając zakupy lub kupując po obniżających się kursach. Miałby wówczas możność spekulowania na zniżkę obcych walut i dewiz, której to możności obecnie nie posiada. Uruchomienie kursu złotego zwiększyłoby zapasy walut i dewiz Banku Polskiego, wypłoszyłoby z ukrycia tezauryzowane dolary i franki. Zwyżka kursu obcych walut i dewiz poprawiłaby nasz bilans handlowy, podrażając przywóz i zwiększając rentowność wywozu. Wszystko to wygląda bardzo pięknie. Nie da się zaprzeczyć, że w wywodach naszego znakomitego ekonomisty jest bardzo wiele racji, teorytycznie. Chodzi tylko o to, czy znajdą się praktyczni wykonawcy tych pomysłów. O to najtrudniej. I dlatego obecna polityka walutowa rządu polskiego, choć mało efektowna, jest może skuteczniejszą.

Rząd zwalcza drożyznę

Ceny artykułów pierwszej potrzeby pod kontrolą władz

W Dzienniku Ustaw Nr. 82, ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych — wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, zmieniające rozporządzenie wykonawcze z 29 go października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, — mięsa i jego przetworów, oraz cegły.

Rozporządzenie to oparte jest o ustawę z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Ustawa ta w pierwszym swym artykule przewiduje, że „celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, — tudzież zapobieganie zwyżce cen na te przedmioty, uprawnia się ministra spraw wewnętrznych, aby po wysłuchaniu czynników fachowych i w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa oraz robót publicznych regulował: a) przemiał zbóż chlebowych i wypiek, b) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, odzieży, obuwia, nafty, węgla, żelaza i cegły, w szczególności przez wyznaczanie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany".

Rozporządzenie wykonawcze, wydane 29-go października 1929 r. na podstawie wspomnianej ustawy, przekazało uprawnienia ministra spraw wewnętrznych wojewodom z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień na władze administracyjne niższej instancji.

Jednocześnie rozporządzenie to wymieniało następujące artykuły, których ceny mogły podlegać regulacji przez władze administracyjne — mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, szmalec, wyroby masarskie, oraz cegłę. Ostatnie rozporządzenie rozszerza zakres uprawnień władz administracyjnych do regulowania cen na artykuły: odzież, obuwie, naftę, węgiel i żelazo.

Rozporządzenie to zamiast dawnej nazwy, nosi tytuł — o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 października r.b.

Zarządzenie to jest dalszem ogniwem w akcji zapobiegania wysokim cenom i potanienia wyrobów przemysłowych. Ostatni tydzień obfitował pod tym względem w bardzo ważne posunięcia. Prócz obniżenia ceny artykułów monopolowych — spirytusu a częściowo i tytoniu, prócz przymusowego wyznaczenia ceny cukru o 20 gr. na kilogramie niższej — obecnie następuje upoważnienie władz administracyjnych do regulacji cen najważniejszych artykułów, niezbędnych w życiu codziennem szerokich mas społeczeństwa.

Nowa progmatyka

W pierwszych dniach października zostanie przesłany związkom pracowników pocztowych do zaopinjowania projekt nowej pragmatyki służbowej, opracowanej przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Nowa pragmatyka ma wejść w życie w drugiej połowie października r.b.

Zerwanie rokowań

sowiecko-rumuńskich

W obszernym wywiadzie, wyjaśniającym prasie angielskiej motywy swej rezygnacji, które są zresztą znane, poseł rumuński w Londynie, Titulescu, oświadczył, m. in. co następuje:

„Parę dni temu dowiedziałem się z obcego źródła, a nie od rządu, który mam zaszczyt reprezentować, że bez zawiadomienia mnie podjęte zostały kroki przeciwne polityce, którą w zgodzie z moim rządem dotąd reprezentowałem.

Wobec tego niezwłocznie zgłosiłem moją dymisję.

Dyplomata może przetrzymać każdy incydent z wyjątkiem jednego, a mianowicie — jeżeli przypuszcza, że reprezentuje swój kraj, podczas gdy faktycznie przestał go reprezentować".

Tak jaskrawe oświadczenie rumuńskiego dyplomaty wywołało w Londynie zrozumiałe zdziwienie.

Wszystkie pisma rumuńskie, które — zdawałoby się — sympatyzują ze stanowiskiem posła Titulescu, oświadczenie to poddają ostrej krytyce.

„Adevarul" w artykule redakcyjnym, zatytułowanym „Akt rewolty i donosicielstwa", wyraża pogląd, iż jest faktem bez precedensu, aby minister, którego dymisja nie jest jeszcze załatwiona, a który sam uważa się za kierownika placówki do 1 listopada, postąpił w ten sposób, jak Titulescu.

Przeciwnie rządu rumuńskiego — stwierdza pismo — było, aby rokowania otoczone były tajemnicą. Titulescu, wbrew tej intencji rządu, ponieważ nie był poinformowany o rokowaniach bezpośrednich, zdradził tę tajemnicę.

Rząd zgodził się na podjęcie rokowań bezpośrednich w nadziei na dodatni ich wynik, lecz niesłychany akt rewolty uniemożliwił kontynuowanie tych rokowań.

Wystąpienie Titulescu jest bezpośrednią przyczyną zerwania rokowań z Sowietami.

Nagrody dla zwycięzców Challenge'u

co dostali nasi zawodnicy?

W poniedziałek wylądowali w Warszawie dwaj przedstawiciele Aeroklubu Warszawskiego, generalny sekretarz Klubu, mjr Bohdan Kwieciński i kpt. pil. Skarzyński, którzy byli w Berlinie po odbiór nagród dla zwycięzców Challenge'u ze ś. p. por. pil. Żwirką i ś. p. Wigurą na czele.

Wręczenie nagród naszym przedstawicielom odbyło się uroczyście w siedzibie Aeroklubu niemieckiego w Berlinie.

Aktu tego dokonał podczas bankietu prezes tamtejszego Aeroklubu, mjr. Koehler, wygłaszając dłuższe przemówienie o odbytych zawodach, przyczem dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił Żwirce i Wigurze, czego zebrani wysłuchali stojąc. Prezes Koelher zwrócił się w końcu do mjr. Kwiecińskiego, zaznaczając, iż pamięć o naszych bohaterskich lotnikach Żwirce i Wigurze, jako ludziach i sportowcach będzie wśród niemców zachowana.

Skończywszy przemówienie prezes Koelher wręczył dla naszej zwycięskiej ekipy zgórą 30 nagród indywidualnych, w czem 12 dla samego Żwirki. Z drogocenniejszych przedmiotów ś. p. Żwirko otrzymał m. in.: medal sportowy m. Berlina, dar Aeroklubu Niemieckiego; stolik z blatem majolikowym, na którym artystycznie wykonana jest trasa lotu dokoła Europy; wazę kryształową i 12 szklanek; srebrną tacę, ufundowaną przez „Bizen Am Muttag", 2 wazy (nagroda ministra austrjackiego przemysłu i handlu) i inne.

Dla ś. p. inż. Wigury m. in. jest wręczona piękna lornetka. Ponadto trzeba wymienić zdobytą przez naszą ekipę nagrodę ministra komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej, przeznaczoną dla najlepszej ekipy, oraz szereg nagród dla poszczególnych naszych zawodników, jako to tace, serwisy i t. p.

Puhar przechodni, jako I nagroda, zdobyty przez Żwirkę będzie wręczona na międzynarodowym zjeździe lotniczym w w Paryżu w styczniu 1933 r.

Nagrody pieniężne w kwocie 100 tys. franków francuskich, zdobyte przez Żwirkę i po 7 tys. franków, zdobyte przez pp. Karpińskiego, kpt. Gedgowda i kpt. Bajana — będą przekazane Aeroklubowi Rzeczypospolitej w dniach najbliższych drogą pocztową.

Na drugi dzień po wręczeniu nagród, które nasi przedstawiciele wysłali do Warszawy pociągiem, mjr. Kwieciński złożył wizytę prezesowi Aeroklubu Niemieckiego von Koehlerowi z podziękowaniem.

Wczoraj przed południem delegacja nasza przyleciała z Berlina. Lot przy niezbyt pomyślnej pogodzie trwał 2 godziny 20 minut bez lądowania.

Największy spadek bezrobocia w Polsce

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło w dniu 1 bm. statystykę bezrobocia światowego. Według tej statystyki sytuacja na rynku pracy pogorszyła się w ciągu lata 1932, zwłaszcza w Wielkiej Brytanji, Holandji i Danji. W poszczególnych krajach cyfry bezrobocia przedstawiają się następująco:

Niemcy — 5.260,000 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. wobec 4 200 000 bezrobotnych w tym samym miesiącu 1931 r.

Wielka Brytanja — 2.940 000 bezrobotnych wobec 2.300.000;
Holandja — 160.000 (70.000);
Danja — 95.000 (35 tysięcy);
Czechosłowacja — 168 000 (82 tys)
Szwecja — 75 000 (40 tysięcy);
Francja — 298 000 (54 tysięcy);
Włochy — 965.000 (663 tysięcy);
Japonja — 483.000 (401 tysięcy);
Polska — 218.000 w sierpniu 1932 r. wobec 360 000 w kwietniu 1932 r. a 255 000 w sierpniu 1932 r.
Gdańsk — 2.890 bezrobotnych w kwietniu 1932 r. w sierpniu do 3 340 w maju 1932 r. i 2 180 w sierpniu 1931 r.

Poszukiwanie grobu

króla Wład. Warneńczyka

Jak donosi prasa bułgarska, w Warnie mają się rozpocząć niebawem, przy poparciu poselstwa polskiego w Sofji, prace archeologiczne, w celu odnalezienia grobu króla Władysława Warneńczyka, który zginął w bitwie z Turkami w 1444 r.

Prace będą prowadzone w pobliżu kościoła ormiańskiego, gdzie, jak przypuszczają, musi się znajdować grób poległego wodza.

Dwutydzień propagandowy L. M. i K.

Liga Morska i Kolonjalna urządza od dnia 2 do 15 b. m. na terenie całej Polski dwutydzień propagandowy.

Jednym z celów, który ma być zrealizowany w ciągu tego dwutygodnia jest dotarcie do szerszych kół społeczeństwa przez pozyskanie ich na członków Ligi.

Dziś, gdy zagranicą nie ustają ataki na t. zw. „Korytarz pomorski" musimy tembardziej skupić całe społeczeństwo koło hasła posiadania morza. Dla realizacji tych celów powstał na terenie Lublina specjalny komitet, do którego weszły panie tutejszego społeczeństwa. Dla ułatwienia wpisywania się na członków, panie podjęły się obejść w czasie dwutygodnia wszystkie instytucje i zakłady i na miejscu będą zapisywały nowych członków. Komitet zwraca się z apelem do wszystkich, by jaknajliczniej zapisywali się na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Członkowie płacą wpisowe 1 zł. i składkę miesięczną 1 zł. Zato otrzymują darmo miesięcznik „Morze", który w rozprzedaży kosztuje 1 zł. 20 gr. Pozatem członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej otrzymają zniżki kolejowe na przejazd do Gdyni i wszystkich miejscowości nad Polskiem Morzem.

Jak z powyższego wynika Liga Morska daje swoim członkom wiele korzyści bezpośrednich, co tembardziej powinno zachęcić społeczeństwo do zapisywania się na członków.

Niezależnie od tego w sobotę 8 b. m. odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego dancing bridge, na który zaproszenia wydaje Zarząd Okręgowy L. M. i K. (D. O. K. II. tel. wewn. 10). Dochód przeznaczony na fundusz kolonjalny i Macierz Szkolną w Gdańsku.

60-miljonowa Pożyczka kompensacyjna dla Polski

Pierwsza tranzakcja wyniesie 10 miljonów złotych

Rokowania między grupą finansistów holenderskich, a sferami przemysłowemi polskiemi przy wybitnym udziale czynników rządowych i Banku Gospodarstwa Krajowego toczą się już od kilkunastu dni.

Jest rzeczą zrozumiałą, że takim rokowaniom sprzyja najlepiej spokój i temu należy przypisać że ilość wtajemniczonych nie jest zbyt duża. Chodzi o to, aby można wyrównać sprzeczności, jakie zawsze w tak dużej tranzakcji się wyłaniają i nie wywoływać niepotrzebnego zaognienia spraw drugorzędnych.

Taka taktyka okazała się celową i już dzisiaj można zdradzić, że umowa zostanie niedługo sfinalizowana.

Pewne nadzieje zostaną oczywiście zatwierdzone. Umowa kompensacyjna w sumie 60 miljonów złotych nie obejmie tylko wyrobów włókienniczych, jak z początku twierdzono, lecz zostanie rozszerzona również na drzewo, węgiel, nasiona, bekony i tłuszcze.

Pierwsza tranzakcja wyniesie 10 miljonów złotych. Z wyrobów włókienniczych Holandja weźmie prawdopodobnie większe partje tanich ubrań i bielizny przeznaczonych dla robotników i kolonji. Pozatem Polska wyeksportuje znaczne ilości drzewa obrobionego. Holandja przywiezie do Polski kakao, herbatę, ser, śledzie, kauczuk i owoce południowe.

Stosunek eksportu i importu byłby taki, że Holandja brałaby znacznie więcej, aniżeli przywoziłaby do nas.

Pewne trudności wywołują ceny, ale ten szkopuł zostanie zapewne wkrótce pokonany.

Z wiecu młodzieży szkolnej

Aczkolwiek dzieli nas od sinych fal polskiego Bałtyku przeszło 400 km., to jednak ubiegła niedziela doskonale wykazała, iż nie jest on dla nas „szczurów lądowych" rzeczą obojętną.

Liga Morska i Kolonjalna na terenie Lublina przystąpiła do realizowania programu „Dwutygodnia Ligi". Rozpoczęła od młodzieży. Został zwołany wiec młodzieży szkolnej. Już od godziny pół do dziesiątej dziedziniec Uniwersytetu zapełnił się tłumami młodzieży szkolnej. Zgromadziły się tu prawie wszystkie szkoły średnie (dlaczego nie wszystkie?) i niektóre powszechne wraz z gronem pedagogicznem.

Na większe zgromadzenie, odbywające się na wolnem powietrzu, niezmierny wpływ ma stan pogody, która w tym wypadku specjalnie jakby dostosowana była do potrzeby chwili. Przemówienia wiecowe, w międzyczasie których przygrywały gimnazjalne orkiestry, bardzo dodatnio wpłynęły na ogół słuchających. Obudziła się w duszach młodzieży pieśń o polskim Bałtyku.

Dobra okazała się metoda: krótko i dobitnie co przejawiło się w przemówieniach p. dyr. Kowalczewskiego, p. płk. Tuckera, prezesa Zarządu Oddziału Garnizonowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej i p. Turowskiego, członka korporacji Korabja. Wiec trwał około 1 godziny.

Oprócz młodzieży szkolnej, dla której wiec był specjalnie przeznaczony, byli obecni: ks. rektor Kruszyński i p. płk. Iwanowski, prezes Zarządu Okręgu Ligi.

W myśl przyrzeczeń starsze społeczeństwo, zorganizowane w Lidze Morskiej i Kolonjalnej oczekuje od młodzieży pracy, pracy żmudnej, lecz wykuwającej granitowe podstawy pod niepodległy byt Polski.

Esbe.

Wypadek czy samobójstwo?

Na odcinku toru kolejowego Zgierz — Ozorków, obok mostu kolejowego na szosie Łęczyckiej znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki mężczyzny.

Koła pociągu obcięły mężczyźnie głowę i obie nogi.

Zaalarmowana o powyższem policja zabezpieczyła szczątki tragicznie zmarłego na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Nazwiska zabitego przez pociąg dotychczas nie ustalono.

Jest to mężczyzna około 45-letni, średniego wzrostu, ubrany w szarą jesionkę, ciemny garnitur i czarne trzewiki.

Nie ustalono również czy nieznajomy popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

ZE SPORTU

Jesienne zawody strzeleckie.

W sobotę i niedzielę dnia 8 i 9 b. m. odbędą się w Lublinie III cie powszechne zawody strzeleckie pod protektoratem dowódcy okręgu korpusu Nr. II. gen. Dobrodzickiego.

Program zawodów przewiduje: strzelanie na odległość 300 mtr. z broni długiej wojskowej, na 50 mtr. z broni długiej małokalibrowej oraz pistoletów tarczowych i pistoletów wojskowych na odległość 20 mtr. W zawodach wezmą udział zawodnicy wojskowi, Zw. Strzeleckiego, Policji Państwowej oraz zawodnicy wszystkich organizacyj i klubów sportowych i strzeleckich.

Dla zwycięzców przewidziany jest cały szereg nagród.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego (Szpitalna 12) do dnia 7 b. m. godz. 16-ta. (z)

Chód o mistrzostwo Polski.

W niedzielę odbyła się w Lublinie ostatnia lekko atletyczna konkurencja o mistrzostwo Polski — chód na dystansie 50 klm. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych (silny wiatr). Startowało 14-tu zawodników. Zwyciężył zeszłoroczny mistrz Powierza (Strzelec Warszawa) w czasie 5 godz. 1 min. Czas ten lepszy jest o 11 min. od rekordu w ub. roku, drugi przyszedł do mety Jarmułyska z Jagielonji białostockiej, trzeci Roguiski (Strzelec — Warszawa), czwarty Strzałkowski (Białystok—Jagielonja). Zawodnicy lubelscy nie startowali. Organizacja niżej krytyki, dość powiedzieć, że nie było wozu sanitarnego dla zawodników.

Unja — OKS. 5:1

Z okazji dziesięciolecia Lubelskiego Kolegjum Sędziowskiego odbyły się w niedzielę ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy Unją i drużyną sędziów. Wygrała łatwo i zdecydowanie Unja w stosunku 5:1. „Weterani" piłki nożnej grali ambitnie i ofiarnie, nie mogli jednak sprostać silniejszej i rutynowanej „Unji". Gra naogół interesująca, nie pozbawiona humorystycznych momentów. Sędziował p. Mach. Publiczności naogół dużo. (z)

Wielki sukces piłkarstwa polskiego.

W niedzielę ubiegłą piłkarstwo polskie odniosło wspaniały sukces, bijąc w spotkaniach między państwowych dwu przeciwników: Rumunją i Łotwą. Mecz w Rumunji rozegrany został w obecności 10.000 widzów na wielkim stadjonie w Bukareszcie i zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 5:1 (4:0). Cały czas uwidoczniała się przewaga polaków. Bramkami podzielili się: Nawrot — najlepszy gracz na boisku 3, Matjas 1 i Urban 1. Doskonale grał również Albański na bramce.

Drużyna rumuńska grała dobrze, ale brak u niej było zgrania.

Drugi mecz międzypaństwowy z Łotwą odbył się w Warszawie w obecności 8000 widzów. Poziom gry niezbyt wysoki. Wygrali polacy w nieznacznym stosunku 2:1 (0:1). Bramki strzelili Kossok i Radojewski. W drużynie polskiej na pierwszy plan wybił się Kossok. Sędziował p. Istrati (Rumunja). (z)

Nieście pomoc bezrobotnym!

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś przedostatnie przedstawienie wesołej krotochwili Fredry „Damy i Huzary" ściągnie niewątpliwie do teatru tych wszystkich, którzy jeszcze nie mieli sposobności zobaczyć arcydzieła komedji polskiej na naszej scenie i w doskonałem wykonaniu zespołu. Przepyszne typy dam, świetne charakterystyczne postacie huzarów znalazły wybornych odtwórców w osobach: pp. Arciszewskiej, Płonowskiej, Weisowej, Helmińskiej, oraz panów Zbuckiego, Skąpskiego, Winiaszkiewicza, Jenovala.

Humor starych wiarusów reprezentują Lencz i Tomaszewski. Pertyczne panny służące w osobach: Kondrackiej, Dziewulskiej i Kopczyńskiej ożywiają scenę.

Całość w ładnych dekoracjach obramowana muzyką jest chlubnym wysiłkiem artystycznym naszego zespołu, poruszanego wytrawną dłonią reżyserską Br. Skąpskiego.

W próbach arcywesoła krotochwila angielskiego komedjopisarza o głośnem nazwisku Marlove „Złoty wiek rycerstwa". Jest to wyborna sztuka, która obiegła wszystkie sceny świata, wszędzie grana z olbrzymiem powodzeniem. — U nas zaciekawi zapewnie kulturalną naszą publiczność nie tylko problemem, który porusza, podając go wesołej satyrze. Udział biorą pp. Arciszewska, Dziewulska Ossowska, Kondracka, Kopczyńska, Skąpski, Zbucki, Winiaszkiewicz, Obuchowski, Lencz, Jenoval, Tomaszewski, i liczne grono statystów. Reżyseruje tę zabawną krotochwilę Br Skąpski.

REPERTUAR:

5.X Środa, 6.X Czwartek — „Damy i Huzary"

9.X Niedziela godz. 4-ta popoł. „Damy i Huzary", o godz. 8 15 „Złoty wiek rycerstwa".

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR WIELKI: „Damy i Huzary".
KINO „CORSO": „?"
KINO „PALACE": „Wings".
KINO „ADRJA": Wesoły porucznik.
KINO „ŚWIATOWID": „Biała niewolnica"
KINO „GWIAZDA": „10 z Pawiaka"
KINO „VENUS": „Rozwódka".

KRONIKA

— **Inauguracja roku na Uniwersytecie Lubelskim.** W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Lubelskiego wykłady w roku akademickim 1932-33 Uroczysta inauguracja nowego roku nastąpi w niedzielę dnia 9 b.m. połączona z okolicznościowem nabożeństwem w kaplicy uniwersyteckiej, sprawozdaniem rektora za rok ubiegły, wykładem inauguracyjnym i t. p. Zapisy nowowstępujących były w roku bieżącym b. liczne, mimo że opłaty za studja podwyższone zostały do 300 zł. rocznie. (z)

— **Za duszę ś.p. dyr. Golińskiego.** Ku uczczeniu pamięci ś.p. dyr. Stanisława Golińskiego, pierwszego dyrektora i jednego z założycieli Średniej Szkoły Ogrodniczej w Lublinie (gmach Uniwersytetu), dnia 6 października b. r. jako w rocznicę pogrzebu, odbędzie się w kościele Dominikańskim w Lublinie, o godz. 8 m. 30 rano, msza żałobna, na którą zaprasza się wszystkich znajomych i przyjaciół ś. p. dra Golińskiego.

— **Zebranie Koła Miłośników Ogrodnictwa.** Zarząd Koła Miłośników Ogrodnictwa przy T.O.L. niniejszem komunikuje, że zebranie członków odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30 punktualnie w sali Magistratu. Przewidziane jest ewentualne rozlosowanie pomiędzy członków K.M.O. pewnej ilości roślin doniczkowych.

— **Karygodne żarty.** Na podwórzu szkoły powszechnej na Kośminku, miał miejsce wczoraj przykry wypadek. Mianowicie jeden z uczniów 14-letni Tadeusz Plewko w wirze zabawy pchnięty został na druty kolczaste, odnosząc b. poważne obrażenia twarzy i rąk. Pogotowie po nałożeniu opatrunku przewiozło chłopca do domu. (z)

— **Skutki libacji.** Marja Konieczna, młoda o żywym temperamencie kobieta, bezdomna — zabawiła się „na całego". Poprostu ją „poniosło" — i nagle znalazła się w dość licznem towarzystwie. Zaczęło się od „kolejki" a skończyło na „uczciwej" bijatyce. W rezultacie Konieczną zaopiekowało się pogotowie. (z)

— **Najsłynniejsza śpiewaczka koloraturowa.** Ada Sari wystąpi w sobotę, dnia 8 października br. na inauguracyjnym koncercie sezonu koncertowego Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego. Bilety w cenie od 1.50 zł. do 6.40 zł. do nabycia w kancelarji Tow. Muz. ul. Kapucyńska 7, w godzinach urzędowych.

— **Wszechpolski zjazd esperantystów w Lublinie.** Dowiadujemy się, że Miejscowy Komitet Organizacyjny V go Wszechpolskiego Zjazdu Esperantystów przygotowuje dla uczestników Zjazdu moc atrakcji jak: wieczór oratorski, oryginalną operetkę esperancką, rewje i inne. Liczba zgłoszeń esperantystów na powyższy Zjazd wzrasta z dnia na dzień. Adres Komitetu Organizacyjnego: Lublin, Krak.-Przedm. nr. 60.

— **Znaleziono klucz** od zatrzasku do odebrania w redakcji „Kurjera Lubelskiego" w godzinach od 9-ej do 7 ej wieczorem.

— **Spis poborowych rocznika 1912.** W dniu dzisiejszym stawić się mają w Magistracie pokój Nr. 8 w godzinach od 9 do 1-ej, poborowi zamieszkali na terenie Lublina, których nazwiska zaczynają się na lit. D, jutro na lit. E i F, pojutrze na lit. G. Niestawiennictwo będzie karane. (z)

Nowe władze Zw. Rezerwistów

Na nadzwyczajnem zebraniu członków Lubelskiego Koła Związku Rezerwistów wybrany został Zarząd w następującym składzie:

Prezes por. rez. Rodak Bolesław, vice prez rtm. rez. Kossowski Mikołaj, vice prez. sierż. rez. Mizerski Ignacy, sekretarz ppor. rez. Gajewski Jerzy, skarbnik plut. rez. Grzywacz Zygmunt.

Członkowie: plut. rez. Błaszyński Wincenty, sierż. rez. Krukowski Teofil, strzel. rez. Puk Władysław, kapr. rez. Klimecki Juljan.

Komisja Rewizyjna: ppor. rez Latusek Antoni, ppor. rez. Szczepkowski Jerzy, plut. rez. Kraczkiewicz Juljan, plut. rez. Grabowski Stanisław, maryn. rez. Barycki Bronisław.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

ŚRODA 5.10

12.45 Płyty. 16.00 Dialog dla dzieci starszych. 16.15 „Listy od dzieci". 16.25 Płyty. 16.40 „Ziemia Krośnieńska". 17.00 Koncert. 17.40 Pogadanka dla sfer pracujących. 18.00 Muzyka taneczna 19.20 „Skrzynka rolnicza". 19.30 Felieton. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Recital skrzypcowy. 21.05 Stare piosenki polskie. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Muzyka taneczna. 22.40 Odczyt. 23.00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK 6.10

11.30 Poranek szkolny. 16.00 „Bierzmy się do handlu". 16.15 [illegible] 16.40 Płyty. [illegible] Płyty. 18.00 [illegible]

Salomonowy wyrok

angielskiego sędziego

Nie sztuka jest postawić przed kratkami sądowemi dobrego adwokata, dobrze go opłacić i sprawę wygrać, daleko większą sztuką jest postawić w stan oskarżenia... Bogów. Oto, jak podaje z Londynu, niejaki M.C. Muddaliar, ortodoksyjny zwolennik religji hinduskiej, wystąpił z procesem przeciwko mahometaninowi Ossmanowi Sahibowi o odszkodowanie w wysokości 1000 funtów szterlingów. Ossman Sahib miał w swoim czasie sprawę o 1000 f. szterl. wraz z procentami. Muddaliar postanowił mu pomóc za pewnem wynagrodzeniem. Przyszedłszy do Ossmana oświadczył mu, że jego Bóg Sybramaniya nigdy nie odmawia mu w żadnej prośbie, to też jeżeli Ossman chce, to on poprosi swego Boga, by działał na jego, Ossmana korzyść.

Rzecz naturalna, że za to fatygowanie Boga Ossman zapłaci pewną sumę. Ponieważ dłużnik ogromnie bał się przegrania procesu, przyjął więc zaofiarowaną pomoc w interwencji obcego Boga i obiecał w nagrodę, o ile proces wygra, dziesiątą część sumy Muddaliarowi. Ten ostatni udał się do świątyni i modlił się gorąco. Ossman Sahib proces wygrał, ale skoro tylko sędzia przeczytał wyrok uniewinniający, Ossman dokładnie zapomniał o wypłaceniu wysokiego pośrednictwa. Został więc zapozwany ponownie przed sądy hinduskie, tym razem już przez Muddaliara o zwrot 1000 f. szterl. Sprawa przechodziła przez różne instancje. Obecnie sędzia Sądu najwyższego w Madrasie tym razem Anglik z krwi i kości wydał wyrok salomonowy.

Odrzucił on skargę Muddaliara, twierdząc, że Bóg chrześcijański jest nieprzekupny i nie dałby się powodować przez i n n y c h bogów. Że jednak Muddaliar wydał pieniądze na kwiaty i stracił czas na modlitwach należy mu się od szkodowanie w wysokości 1 funta szterlinga.

Po tym niesprawiedliwym wyroku, nieszczęśliwy i złamany Muddaliar, wyszedłszy z sądu upadł na kolana, wzniósł ręce do nieba i zawołał głosem pełnym bólu:

„O dobry Sybramaniyo! Czy niema żadnej choroby na tego chytrego Anglika".

Kat Maciejewski złożył skargę

przeciwko wydaleniu go ze służby

Wydalony ze swego stanowiska wykonawcy wyroków śmierci, kat Jan Maciejewski, założył energiczny protest przeciwko decyzji władz. Przedewszystkiem Maciejewski złożył obszerną skargę na ręce Ministra Sprawiedliwości. W skardze tej wywodzi, że wykonał 100 egzekucyj i wszystkie bez zarzutu. Na poparcie tego twierdzenia przedkłada odpisy poświadczeń obecnych z urzędu przy egzekucjach prokuratorów, którzy w raportach o przebiegu egzekucji zawsze stwierdzają że wykonana została przez Maciejewskiego z całą poprawnością. Maciejewski stwierdza, że padł ofiarą intryg współzawodników i w pierwszym rzędzie oskarża o nielojalność swego dawnego pomocnika Brauna.

Pozatem Maciejewski założył skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której domaga się przyznania emerytury, o ile nie będzie zpowrotem przyjęty do pracy. Maciejewski przed dwoma dniami zjawił się w gmachu Sejmu, chcąc złożyć memorjał osobiście we wszystkich klubach. Woźny jednak nie wpuścił Maciejewskiego do gmachu. Memorjał zawierał energiczny protest przeciwko decyzji władz. Maciejewski rozwija niezwykle energiczną akcję w kierunku przywrócenia go na utracone stanowisko.

Żywe manekiny

Większe miasta Europy znają żywe manekiny w postaci młodych i pięknych kobiet, noszących z wdziękiem i dystynkcją kreskcje wielkich krawców.

Argentyna i pierwsze dopominała się o prawa mężczyzn, z których wielu interesuje się ładnie zrobionemi ubraniami.

Na ulicach Buenos Aires często można spotkać młodzieńców o wyglądzie bardzo nobliwym, którzy z wielką swobodą spacerują po najbardziej ożywionych i eleganckich ulicach lub ukazują się w teatrze, na dancingach i w restauracjach. Ich dobrze skrojone ubrania, dostosowane do każdej pory dnia i każdej okoliczności, mają przypiętą dyskretną kartkę z firmą, która je wykonała.

Akcja budowy Domu Pocztowca

cieszy się poparciem społeczeństwa

Prowadzona od 4 miesięcy zbiórka publiczna na budowę „Domu pocztowca" cieszy się powodzeniem. Listonosze i paczkowi, którym przydzielono do sprzedaży znaczki na „Dom pocztowca" twierdzą, że zarówno osoby prywatne jak i instytucje wszelkiego rodzaju i charakteru nie odmawiają ofiar na Dom. Mieścić się w nim będą świetlice, bibljoteka, czytelnie oraz inne lokale Związku niższych funkcjonarjuszy pocztowych, a więc tych, z którymi obywatel najczęściej się styka.

Niżsi pracownicy pocztowi

o pragmatyce

W dniach 15 i 16 b.m. obradować będzie w Warszawie plenarny zarząd główny Związku niższych pracowników poczt i telegrafów R.P. nad nową pragmatyką dla pracowników pocztowych.

Ważne dla emigrantów

do Meksyku

Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że najbliższy transport emigrantów do Meksyku odejdzie z Warszawy dn. 14 października, z portu zaś Boulogne okręt odpłynie dn. 18 października r.b. W związku z tem wszyscy emigranci, mający dokumenty wyjazdowe w porządku, oraz ci, którzy jeszcze nie są w posiadaniu kompletnych papierów, winni natychmiast zwrócić się do Centralnego Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7) lub do Biur na prowincji w celu uzupełnienia swych dokumentów i przygotowania się do najbliższego transportu. Do Meksyku mogą wyjeżdżać jedynie posiadacze wezwań meksykańskich (afidavitów) wystawionych przez krewnych w Departamencie Emigracyjnym i poświadczonych przez Polski Konsulat w Vera Cruz.

W sprawie wyjazdu

do Belgji i Francji

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że do Belgji i Francji mogą wyjeżdżać jedynie osoby, posiadające imienne kontrakty pracy. Kontrakty te muszą być poświadczone przez mestostwo, prefekturę oraz najbliższy Konsulat Polski. Ze względu na panujące bezrobocie zarówno w Belgji, jak też i Francji, uzyskanie kontraktu pracy jest obecnie bardzo utrudnione. Do wymienionych krajów mogą również wyjeżdżać żony i dzieci, udające się do swych mężów i rodziców, zamieszkałych na terenie Belgji i Francji. Osoby te muszą posiadać wezwanie, wystawione formalnie oraz zapewnienie mieszkania, całkowitego utrzymania i t.p.

Emigranci do Francji i Belgji, udający się transportami organizowanymi przez Syndykat Emigracyjny, korzystają ze zniżkowych biletów kolejowych na przejazd kolejami polskiemi i zagranicznemi.

Cztery tematy

Obniżka płac, umowy zbiorowe, skrócenie czasu pracy, izby pracy — znajdą się na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia Centralnej rady pracowniczej, zwołanej na dzień 12 b. m.

Parówki ugotowane przy pomocy radja

Najnowszą sensacją w świecie radjowym jest pomysł, zrealizowany przez techników w Pittsburgu, gotowania przy pomocy radja i specjalnego aparatu, przystosowanego do odbiornika radjowego.

W epoce radjofonji i telewizji niceby już chyba nas zadziwić nie mogło, a jednak ten pomysł wydaje się tak nieprawdopodobny!

Speaker zawiadamia abonentów o godzinie obiadu lub kolacji i daje wskazówki, jak go należy przygotować.

Każda stacja nadawcza będzie miała ustalone menu, tak jak program muzyczny lub odczytowy. Kucharze w przyszłości nie będą narażeni na oparzenia i gorąco, gdyż promienie, które mają zgotować zupę na odległość, przechodzą między dwiema tarczami, nie wywołując wrażenia gorąca.

Największa trudność będzie polegała na obraniu sobie stacji, z najbardziej apetycznym jadłospisem.

Pożyczka m. Warszawy

15 miljonów złotych w zł.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu m. Warszawy uchwalono wystąpić do rady miejskiej z propozycją upoważnienia magistratu do wypuszczenia 3-letniej pożyczki m. st. Warszawy z r. 1932 na sumę nominalną 15 000.000 złotych w złocie. Pożyczka by łaby wypuszczana serjami po 5 miljonów zł. Procenty byłyby płacone półrocznie z dołu.

Jednocześnie magistrat występuje o upoważnienie go do ustalenia ceny emisyjnej obligacyj oraz sposobu i warunków wydania ich na pokrycie istniejących zobowiązań gminy.

KINO-Jasnicka 29 „ADRJA" TEATR tel. 7-31.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

I.

Paramount ma jeszcze raz przedstawić Maurice'a Chevalier w filmie dźwiękowym p. t.

WESOŁY PORUCZNIK

II.

Pod banderą miłości

Wspaniały film morski.

W rolach głównych: Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, Paweł Owerllo, Marja Bogda, Wład. Walter.

Łaskawy udział przyjmują:

Załoga S. S. Gdynia, kadeci szkoły morskiej w Tczewie, oficerowie i załoga statku szkolnego Lwów i policja morska.

Zdjęć dokonano w Gdyni, Gdańsku, Sopotach, Sztokholmie, Orłowie i t. d.

Anons! Następny program

Neapol śpiewające miasto

W rolach głównych: Jan Kiepura i Brygida Helm.

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR.

Początek seansów codziennie o godz. 6 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4 ej popoł. Ostatni seans o godz. 10 ej wiecz.

KINO Szpitalna 11 „PALACE" TEATR Szpitalna 11

NA EKRANIE: wspaniały dramat z życia ludzi podziemnych w filmie p.t.

„WINGS"

(skrzydła)

W rolach głównych: Gary Cooper, Klara Bow, Jobyna Bolston i Patrick O'Brien

NA SCENIE: Nowo angażowane zrzeszenie artystów scen warszawskich

Wspaniała rewja w 10 obrazach.

Humor, satyra, śpiew i taniec.

Z udziałem: Stasi Balcerakówny, H. Niewęgłowskiej, Kaz. Chrzanowskiego, Olesia Gronowskiego, S. Niewęgłowskiego, G. Niewęgłowskiego.

Do obrazu i rewji przygrywa doborowa orkiestra pod dyr. Cz. Szpilfogla.

Początek codziennie o godz. 5 pp.

Soboty, niedziele i święta o g. 3-ej pp.

Ostatni seans o godz. 10.15 wiecz.

CENY MIEJSC od 70 gr. do 1.60 zł. — Do powyższych cen na P.C.K. i P.P.B. nie dolicza się.

Ogłoszenie

Kupię 1000 — 2000 m tr.² parcele, lub 1 — 2 morgi pola przy cukrowni w pobliżu Dęblina, Puław lub Lublina. Grunt warzywny, miejscowość sucha zalesiona lub blisko lasu sosnowego i rzeki większej. Reflektowałbym na kupno domku-willi murowanej 3—5 obigacyj mieszkalnych, nowozbudowanej lub niewykończonej, położonej na terenie, odpowiadającym powyżej podanym warunkom.

Łaskawe zgłoszenia skierować m. Będzin—Kieleckie, ul. Malachowskiego 26. D. Pański. 1237-3-2

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć.

Chcesz wstrzymać jego pochód — reklamuj się.

Rozkład jazdy pociągów na stacji kolejowej Lublin

ważny od 2 października 1932 r.

Przychodzą do Lublina za stacji	o godz.	Odchodzą z Lublina do stacji	o godz.
Pospieszne.		**Pospieszne.**	
Z Warszawy (główny)	1.04	Do Zdołbunowa przez Kowel	1.12
„	1.21	„ Lwowa przez Rozwadów	1.80
„ Zdołbunowa	8.81	„ Warszawy (Główny)	8.37
„ Lwowa przez Rozwadów	4.50	„	4.59
„ Warszawy (Główny)	18.11	„ Lwowa przez Rozwadów	18.18
„ Lwowa przez Rozwadów	19.55	„ Warszawy (Główny)	20.04
Osobowe.		**Osobowe.**	
„ Warszawy (Główny) [1]	2.02	„ Lwowa przez Rozwadów [1]	2.21
„ Lwowa przez Rozwadów [1]	2.18	„ Warszawy (Główny) [1]	2.26
„ Warszawy (Wschodni)	6.04	„ Zdołbunowa przez Kowel	6.19
„ Krakowa	6.00		
„ Lwowa	5.57	„ Warszawy (Główny)	6.07
		„ Łukowa	6.15
„ Krośnika	7.25		
„ Chełma [1]	7.15		
„ Łukowa	7.45		
„ Dęblina	7.48	„ Rozwadowa	7.55
		„ Warszawy (Wschodni)	9.41
„ Kowla	9.31		
„ Warszawy (Główny)	12.53	„ Zdołbunowa	13.00
„ Zdołbunowa	15.09	„ Warszawy (Główny)	15.19
		„ Chełma [1]	15.25
		„ Krośnika	15.30
		„ Parczewa	14.15
„ Rozwadowa	15.00	„ Kowla	18.50
„ Warszawy (Wschodni)	18.40	„ Dęblina	18.52
„ Parczewa	18.06	„ Krakowa	21.26
„ Łukowa	21.25	„ Warszawy (Wschodni)	23.15
„ Zdołbunowa	22.54	„ Lwowa przez Bełżec	23.01
„ Warszawy (Główny)	22.51	„ Łukowa	23.10

[1]) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnem ogłoszeniem
[2]) Kursuje w dnie robocze.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 6-15. Skrzynka pocztowa Nr 30. Administracja czynna od godziny 8 ej rano do godz. 8-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 9-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: [illegible]